

Na łodzi



Fot. Christine Sponchia z Pixabay

Barbara Osuchowska

Druga część powieści Danuty Błaszak pt. „Fryzjerka” - Fryzjerka 2. Miodem płyną rzeki”, to zupełna niespodzianka. Burzy wszelkie schematy, nie tylko obyczajowe, ale także literackie. Tytuł nie stanowi metatekstowej wypowiedzi; nie tylko bohaterka

zmienia się, ale i miejsce akcji. Baza ratowniczych śmigłowców, ludzie mieszkający w zamkniętym osiedlu razem z rodzinami – gdzie *miodem płyną rzeki* – to zupełnie nowy wymiar świata, nawet w najnowszej powieści.

Epidemia corona-virusa to także gorący temat. Antymaskowcy i zaraz potem antyszczepionkowcy, zawistnicy, podstępni knowacze to rzeczywistość bez osłonek. Perypetie bohaterki, choć zgodnie z regułą fabuły tragicznej – od nieszczęścia do szczęścia i odwrotnie też nietypowa. Dialogi krótkie, używane jak rozkazy, błyskawiczne zwroty akcji. Nie tylko bohaterka Jolka za tym nie nadaża. Także tu nie ma czasu na wahanie, a czytelnik sam ma wrażenie jakby znalazł się w Bazie Ratownictwa Medycznego, gdzie nie ma miejsca na brak kompetencji. Lotnicy i medycy muszą współpracować. Życie i zdrowie to cel nadrzędny, a to, co przeszkadza, musi ustąpić. Rozpiętość elementów akcji zadziwia swoim rozmiarem. Latamy razem z Jolą i Wandą, lądujemy w bazie, mieszkamy z ich rodzinami na wydzielonym osiedlu. W połowie książki orientujemy się, że to oni nie latamy. Wydarzenia z życia rodzinnego, ciąża Jolki, trudna relacja z mężem, poznanie tragedii Ligii... Ważnym faktem jest to, że Jakub i jego siostra latają samolotami i helikopterami. Wszystko, co dziwne w relacjach nowopoznanych ludzi, zmienia Jolkę. Nie jest już fryzjerką, a świat ploteczek lub ważnych porad życiowych dla klientek jest poza nią.

Książka, do której się wraca. Wzięłam ją jeszcze raz do ręki. Znalazłam cytat: *I już nic nie zostawiła (Jolka) w mieszkaniu osobistego. (W starym mieszkaniu.) Tylko meble do sprzedania. Na pewno nic.* To właśnie jest moment wyrzucenia ze świadomości, tego co było złe.

A drugi cytat dotyczący dalszego ciągu pozbywania się „dawnego”, nie rzeczy, ale nadmiaru tolerancji dla złych, zawistnych ludzi. *Czy ona nie wejdzie nam w drogę, jak szefowa otworzy drugi zakład fryzjerski? Musimy na Jolantę uważać. Mieć ją na oku.*

Książka Danuty Błaszak wpisuje się w uniwersalny obraz świata. To, co najpiękniejsze, człowiek musi z siebie wydobyć sam. Zachować dystans do siebie i innych, żeby nie zatracić tego, co jest zwyczajne i niepowtarzalne. Egoizm vs. Altruizm, ale najważniejsze jest dążenie za marzeniami, chęć dokonywania zmian z towarzyszeniem przewartościowań i nieustanną ciekawością świata.

I tu zacytuję Asnyka: *Trzeba z Żywymi naprzód iść, / Po życie sięgać nowe.*

Ważne, że człowiek sam steruje swoim życiem i jest to powiedziane w różnych formach twórczych. To człowiek sam musi podejmować decyzje i szukać dla siebie drogi, bo jeśli

ludzie zrobią to za niego to może wszystkim zaszkodzić. Jeszcze jeden cytat, tym razem z „Sonetów Krymskich”, Adama Mickiewicza.

*Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki – tam jutrzienka wschodzi;
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.*

Mickiewicz jechał przez stepy na wozie, Jolka latała samolotem, ale właśnie łódź zawsze była symbolem życiowej drogi.

Jola już wie, czego dokonać może sama. Potrafi odnaleźć się i pomóc w sytuacji zagrożenia czyjegoś życia. Czytelnik po przeczytaniu powieści też wie o sobie więcej.



Danuta Błaszak „Fryzjerka 2. Miodem płyną rzeki”, projekt okładki Agnieszka Herman. NORBERTINUM, Lublin 2022



Zobacz też:

Fryzjerka 2 - druga część powieści Danuty Błaszak

Od marzeń do spełnienia